

Szczepienia dzieci na COVID-19 – medyczna ruletka

16 września 2021

Dziś należy zadać pytanie o to, czym są nasze dzieci? Dziś należy zadać pytanie o to czy jako naród, jako ludzie, jako rodzice, mamy świadomość tego, co stanowią przyszłe pokolenia Polek i Polaków? Dziś w obliczu prowadzonego eksperymentu medycznego na globalną skalę, należy zadać sobie pytanie o to czy mamy ratować i zbawiać inne narody, czy może za priorytet powinniśmy uznać ratowanie najmłodszych z naszego kraju?

Czy wiesz, że szczepionki na COVID-19 transportowane są do naszego kraju, ale nikt nie sprawdza ich składu? Tego, co de facto zawierają, a mimo to w „ciemno” aplikuje się te preparaty terapii genowej naszym rodakom. Dlatego też zadaje pytanie: czy uważasz, że to jest normalne? Czy masz świadomość tego, że firmy ubezpieczeniowe nie chcą wypłacać odszkodowań za ewentualne powikłania poszczepienne po preparacie na COVID-19, ponieważ ubezpieczenie nie obejmuje udziału w eksperymencie medycznym? Masz tego świadomość?

Zadaje raz jeszcze to pytanie: czy jako rodzic swojego dziecka masz jakąkolwiek świadomość swojej odpowiedzialności? Dzieci to nasza przyszłość, to krew z naszej krwi, to ciało z naszego ciała, to ukochane stworzenia naszego serca, dlatego czy aby na pewno chcesz je wystawiać na oddziaływanie eksperymentu medycznego? Chcesz zaryzykować? Chcesz uruchomić tę medyczną ruletkę życia i śmierci, po mimo tego, że w zasadzie nikt za to odpowiedzialności nie bierze?

Czy masz świadomość tego, że ewentualne niepożądane odczyny poszczepienne będą mogły ujawnić się nawet po kilku latach od dnia zaszczepienia? I zapytajmy, co to może być? Problemy z sercem? A może nowotwór, lub nowa choroba autoimmunologiczna? Czy warto żyć te wszystkie dni życia z myślą, że w każdej

chwili może coś się wydarzyć? Że nasze „zaszczepione” dziecko to notabene chodząca beczka prochu, która nie wiadomo, kiedy wybuchnie? Może nigdy, a może jutro, albo za miesiąc?

Czy to będzie normalne życie? Przemyślcie raz jeszcze fakt poddania waszego dziecka pod pręgierz tej globalnej terapii genowej będącej eksperymentem medycznym. Dzieci są nieświadome i w pełni ufają dorosłym, dlatego nawet, jeżeli do ich małych głów przyłoży się medyczny pistolet w postaci tych pseudo szczepionek, i następnie wypali, to one będą posłusznie niczym baranki czekać na wyrok. Dzieci są ubezwłasnowolnione, dlatego tym większa odpowiedzialność spoczywa na ramionach dorosłych, na ramionach rodziców.

Czy wyobrażacie sobie udręki rodzica, który pozwoli zaszcześcić swoje dziecko, tym całkowicie nie przebadanym preparatem genetycznym, a następnie to małe i niewinne stworzenie zapadnie na ciężką, a może i śmiertelną chorobę? Ja nie chce sobie nawet tego wyobrażać, ale wiem jedno, nawet największe cierpienie, litry łez i bicie się we własne piersi nie pomoże, nie cofnie tej sytuacji, bo czasu nie można cofnąć.

Życie to nie film, który można przewinąć, dlatego decyzje dzisiejsze są tak istotne, ponieważ ich oddziaływanie może kłaść się na całej reszcie życia naszych dzieci. Waszych dzieci! O nie... ta globalna gra z pod znaku Mengele nie może osiągnąć naszych najmłodszych rodaków. Dzieci są całkowicie niewinne, mają całe życie przed sobą, posiadają zdrowie, dlatego czy warto je niszczyć technologią mRNA?

Szanowni Państwo pozwólcie, że napiszę na koniec jeszcze to, że nadjeżdża „nocny pociąg szpryc”, dlatego bądź gotów, dobrze się ubierz, ponieważ tego dnia, gdy pozwolisz sobie wstrzyknąć tę „truciznę” zapanuje mrok nad twoim istnieniem. Nie każdy ma tego świadomość, wielu popadło w ślepotę, ale ty uważaj, jeszcze jeden krok, jeszcze jeden oddech i niech „cholera” weźmie tych, co rozprowadzają to „draństwo”.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl